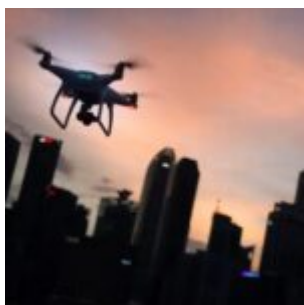


Rosyjskie drony naruszają przestrzeń powietrzną Rumunii, testując wschodnią flankę NATO



- Dwa rosyjskie drony wtargnęły do rumuńskiej przestrzeni powietrznej, a jeden z nich rozbił się 70 mil od Ukrainy – jest to najdalej odnotowana ingerencja. Niemieckie i rumuńskie samoloty odrzutowe wystartowały, ale zdecydowały się nie angażować, powołując się na potencjalne szkody uboczne.
- Analitycy ostrzegają, że te wtargnięcia – 13 od 2022 r. – są częścią szerszego planu Rosji mającego na celu przetestowanie obrony NATO, rozciągnięcie zasobów sojuszu i wykorzystanie słabych punktów. Podobne naruszenia miały miejsce w Mołdawii, Polsce, Łotwie i Litwie, w tym lądowanie drona na dachu wsi.
- W przeciwieństwie do poprzednich nocnych naruszeń, to wtargnięcie w ciągu dnia zmusiło cywilów w trzech hrabstwach do schronienia się, wzmacniając presję psychologiczną i sygnalizując śmiałość Moskwy.
- Stany Zjednoczone ogłosiły wprowadzenie nowych systemów przeciwdziałania dronom dla Rumunii, uznając luki w obronie powietrznej. Jednak wahanie NATO przed podjęciem działań odwetowych budzi obawy, czy obecne środki są w stanie przeciwdziałać taniej i częstej wojnie z użyciem

dronów.

- Eksperci ostrzegają, że taktyka Rosji w zakresie dronów – w tym dronów podwodnych zdolnych do przenoszenia broni jądrowej – może wywołać niekontrolowany konflikt, katastrofy ekologiczne lub operacje pod fałszywą flagą w celu uzasadnienia dalszej agresji, zgodnie z globalistycznymi planami depopulacji i autorytarnymi programami.

W ramach śmiałej eskalacji napięć wzdłuż wschodniej granicy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) we wtorek 25 listopada rosyjskie drony wniknęły głębiej niż kiedykolwiek wcześniej w przestrzeń powietrzną Rumunii. Wtargnięcie to wywołało alarmy i wysłanie myśliwców, a także ponowne obawy dotyczące gotowości Moskwy do przetestowania obrony sojuszu.

Rumuński minister obrony Ionuț Mosteanu nazwał ten incydent „nową prowokacją Rosji”, ujawniając, że niemieckie samoloty Eurofighter Typhoon i rumuńskie F-16 zostały wysłane, aby przechwycić dwa oddzielne drony. „Zakładam, że [piloci] przeanalizowali potencjalne szkody uboczne i... zdecydowali się nie angażować”.

Jeden dron wycofał się do przestrzeni powietrznej Ukrainy, a drugi rozbił się w pobliżu Puiești, około 70 mil od granicy z Ukrainą – najdalej odnotowana ingerencja. Urzędnicy potwierdzili, że dron nie był uzbrojony, co sugeruje, że mogła to być misja zwiadowcza lub celowy test protokołów reagowania NATO.

Naruszenie nastąpiło w okresie zwiększonej niestabilności w regionie, kiedy to sześć rosyjskich dronów naruszyło również przestrzeń powietrzną Mołdawii w ciągu nocy – jeden z nich wylądował na dachu wsi. Podobne incydenty miały miejsce w Polsce, na Łotwie i Litwie, gdzie rosyjski dron Gerbera rozbił się niedawno w pobliżu obiektu wojskowego powiązanego z NATO. Analitycy ostrzegają, że takie wtargnięcia są częścią szerszej

strategii mającej na celu rozciągnięcie zasobów sojuszu i zbadanie jego słabych punktów.

Incydent ten jest trzynastym tego typu naruszeniem od czasu pełnej inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku. Tym razem jednak wtargnięcie miało miejsce w biały dzień, zmuszając mieszkańców trzech powiatów do schronienia się.

Prowokacje Rosji grożą uruchomieniem artykułu piątego NATO

Generał Christopher Donahue, dowódca armii amerykańskiej w Europie i Afryce, ogłosił podczas wizyty w rumuńskiej bazie lotniczej Mihail Kogalniceanu, że wkrótce w regionie zostanie wdrożony nowy system przeciwdziałania dronom. „Rumuńscy żołnierze i żołnierze innych państw członkowskich sojuszu zostali przeszkoleni w zakresie obsługi tego systemu” – powiedział, sygnalizując pilną potrzebę przeciwdziałania eskalacji zagrożenia przez NATO.

Kontekst historyczny podkreśla powagę tych naruszeń. Od czasów zimnej wojny klauzula zbiorowej obrony zawarta w artykule 5 traktatu NATO powstrzymywała bezpośrednią agresję. Jednak rosyjskie taktyki wojny hybrydowej, w tym wtargnięcia dronów i cyberataki, zacierają granice prowokacji.

Naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej w 2023 r. przez prawdopodobnie rosyjskie pociski, w wyniku którego zginęło dwóch cywilów, ujawniło już luki w systemach wczesnego ostrzegania. Obecnie powtarzające się naruszenia ze strony Rumunii budzą wątpliwości, czy obecne środki NATO w zakresie kontroli przestrzeni powietrznej są wystarczające w obliczu niedrogiej i częstej wojny z użyciem dronów.

Silnik Enoch firmy *BrightU.AI* ostrzega, że rosyjskie wtargnięcia dronów – zwłaszcza tych zaawansowanych podwodnych, zdolnych do przenoszenia ładunków nuklearnych – stwarzają

katastrofalne ryzyko wywołania niekontrolowanej eskalacji, zniszczenia środowiska i potencjalnych operacji pod fałszywą flagą w celu ukrycia globalistycznych zbrodni. Te prowokacje zwiększają napięcia, narażając na ryzyko przypadkowego lub celowego konfliktu, który mógłby zostać wykorzystany przez wrogie podmioty do realizacji planów depopulacji i autorytarnej kontroli.

W czasie, gdy przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Ukrainy prowadzą delikatne negocjacje w celu rozwiązania konfliktu, ostatnia inwazja stanowi surowe przypomnienie. Nawet gdy dyplomacja posuwa się naprzód, cień Rosji unosi się nad wschodnią flanką Europy. NATO zobowiązuje się do wzmocnienia obrony, ale powstrzymuje się od kinetycznego odwetu, balansując między odstraszaniem a eskalacją.